

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

W dniu 2 czerwca 2015r o godzinie 16.15 obwiniony M. K. kierował samochodem osobowym marki D. (...) o nr rej. (...). Poruszał się drogą publiczną z kierunku S. w kierunku miejscowości W.. Na tej trasie, w miejscowości S. został zatrzymany do kontroli drogowej przez funkcjonariusza policji M. G.. Wymieniony funkcjonariusz poinformował obwinionego M. K., iż z powodu kierowania pojazdem z włączonymi światłami przeciwmgłowymi zostanie nałożony na niego mandat kredytowy w kwocie 100 złotych i będą przyznane dwa punkty za stwierdzone wykroczenie. Obwiniony M. K. przyjął ten mandat. Niemniej, policjant M. G. stwierdził, że spod silnika pojazdu obwinionego wyciekają płyny eksploatacyjne. Wobec tego, polecił obwinionemu, aby przestawił swój samochód, co ten uczynił. W nowym miejscu, w dalszym ciągu wyciekały płyny eksploatacyjne. W związku z tym policjant M. G. oświadczył, że za te wykroczenie nakłada mandat kredytowy w kwocie 500 złotych, zatrzymuje dowód rejestracyjny i zakazuje dalszego kierowania samochodem. Obwiniony M. K. odmówił przyjęcia tego mandatu i wbrew zakazowi policjanta, odjechał do swojego miejsca zamieszkania w W..

Dowód: zeznania świadka M. G. z k. 35 i 2-3, notatka urzędowa z k. 1, częściowo wyjaśnienia obwinionego M. K. z k. 32 i 14.

Obwiniony M. K. nie przyznał się do popełnienia zarzuczonego mu czynu, jakkolwiek w składanych wyjaśnieniach potwierdził, że przez patrol policji został zatrzymany do kontroli drogowej i poinformowany przez policjanta, że zostanie na niego nałożony mandat w kwocie 100 złotych za kierowanie samochodem z włączonymi światłami przeciwmgłowymi. Mandat ten przyjął. Jednak, w dalszej części, policjant ten bezpodstawnie zarzucił mu, że z silnika wycieka olej. Jego zdaniem, ujawnione plamy oleju nie pochodziły z jego samochodu. Policjant zaproponował mandat w kwocie 500 zł, lecz on odmówił jego przyjęcia i odjechał z miejsca kontroli – vide z k. 32 i 14.

W świetle oceny całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego i jednoznacznych, niewątpliwych wniosków, jakie należało wywieść z jego analizy, wyjaśnienia obwinionego zasługują na wiarę jedynie, co do podnoszonych przez niego okoliczności związanych z potwierdzeniem, że został zatrzymany do kontroli drogowej wobec uzasadnionego podejrzenia kierowania samochodem z włączonymi światłami przeciwmgłowymi i za to wykroczenie przyjął mandat. Natomiast, w kwestii przyczyny odmowy przyjęcia drugiego mandatu, jego twierdzenia nie zasługują na wiarę.

Przede wszystkim, w kontekście jednoznacznych zeznań świadka M. G., należy stwierdzić, że policjant ten, po pierwsze, gdy pod samochodem obwinionego zobaczył plamy oleju, polecił mu przesunąć się pojazdem, co też wymieniony uczynił. W nowym miejscu, ponownie pojawiły się plamy oleju pod komorą silnika samochodu, wobec tego oprócz zaproponowania kolejnego mandatu, zatrzymał dowód rejestracyjny i zakazał dalszego kierowania pojazdem.

Z treści zeznań świadka wynika, że swoje pierwotne podejrzenie zweryfikował, a zatem, brak jest przesłanek do uznania, że stwierdzenie wycieku zostało poczynione na podstawie plam oleju pozostawionych przez inne pojazdy, tak jak w swojej wypowiedzi sugerował obwiniony. Dodatkowo, należy podkreślić, iż świadek M. G. nie miał żadnego powodu do przypisywania obwinionemu popełnienia wykroczenia, które faktycznie nie zaistniało. Wręcz przeciwnie, to obwiniony bezpodstawnie zarzucał interweniującemu policjantowi, że rzekomo miałby się na niego zawziąć.

W tym stanie rzeczy, nie budzi żadnych wątpliwości wina obwinionego M. K., co tego, że kierował pojazdem, z którego silnika wyciekały płyny eksploatacyjne, a tym samym samochód ten nie nadawał się do spełnienia swojego przeznaczenia. Zatem, obwiniony dopuścił się wykroczenia określonego w art. 96 § 1 pkt. 5 k.w.

Ustalone okoliczności popełnionego przez obwinionego wykroczenia doprowadziły sąd do stanowiska w kwestii wymiaru kary takiego, jaki został zawarty w wydanym wyroku. Obwiniony M. K. zignorował fakt, że kierował niesprawnym samochodem i dlatego dopuścił się rażącego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, co skutkowało orzeczeniem kary grzywny, której rozmiar, w ocenie sądu, w należyтым stopniu napiętnuje popełnione wykroczenie.

Obwiniony został zwolniony od zapłaty kosztów postępowania zważywszy na to, że utrzymuje się jedynie z podejmowanej pracy dorywczej, co oznaczałoby, iż ich uiszczenie napotykałoby na znaczne utrudnienia.